

Sygn. akt V ACa 72/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Roman Kowalkowski (spr.)
Sędziowie:	SA Maryla Domel-Jasińska SA Maria Sokołowska
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa T. M.

przeciwko A. M. (1), L. M. i J. M.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 19 września 2014 r., sygn. akt I C 377/13

I. prostuje w zaskarżonym wyroku oznaczenie pozwanej w ten sposób, że w miejsce słowa (...) wpisuje słowo (...);

II. oddala obie apelacje;

III. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 2.250 (dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 72/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 19 września 2014r. Sąd Okręgowy w S. zasądził od pozwanych A. M. (1), L. M., J. M. solidarnie na rzecz powoda T. M. kwotę 79.404 zł (słownie: kwotę siedemdziesiąt dziewięć tysięcy czterysta cztery złote) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13.11.2013 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach postępowania.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie ustalił, że w dniu 14 lipca 2000r. pomiędzy małżonkami E. i M. M. (1) a D. M. doszło do zawarcia umowy przeniesienia na jego rzecz własności nieruchomości położonej w B. przy ul. (...) w celu zwolnienia się z długu szczegółowo opisanego w paragrafie pierwszym aktu notarialnego. Środki pieniężne na spłatę zobowiązań E. M. ciężących na nieruchomości D. M. uzyskał z kredytu, który zaciągnął w Banku w N., a częściowo pochodziły one z pomocy finansowej od innych członków ich rodziny. Strony zgodnie oświadczyły, że wartość nieruchomości z uwzględnieniem istniejących na niej obciążeń szacują na kwotę 60.000 zł.

W 2004r. D. M. zawarł związek małżeński i wspólnie z żoną A. M. (1) zamieszkali w B., gdzie od wielu lat miał on swoje centrum życiowe.

D. M., będąc jedynym właścicielem nieruchomości zabudowanej położonej w B. przy ulicy (...) planował rozbudować istniejący budynek w celach komercyjnych pod wynajem lokali użytkowych oraz zmodernizować dotychczasowe i wybudować nowe lokale mieszkania dla swojej rodziny oraz pod wynajem. Pierwszym etapem dla realizacji planowanej inwestycji było wykonanie projektu, które to czynności w oparciu o zawartą w maju 2011 r. umowę D. M. zlecił architektowi K. B. (1). Wstępna cena projektu określona została na kwotę 60.000 zł, z zastrzeżeniem, że z uwagi na to, iż realizacja zadania będzie dzielona na etapy ostateczna kwota

1

stanowiąca wynagrodzenia za wykonanie projektu zostanie ustalona po wykonaniu całości zlecenia i wówczas zapłacona. D. M. poinformował projektanta, że wpłat z tytułu częściowych należności za projekt będzie dokonywał jego brat T. M..

Źródłem utrzymania dla rodziny D. M. było wynagrodzenie jakie otrzymywał on z tytułu zatrudnienia w (...). Pozwana A. M. (1) (...) Małżonkowie wspólnie z dziećmi mieszkali w wynajmowanym lokalu (...). Na koniec roku rozliczeniowego otrzymywali jednorazowo zwrot w wysokości ok (...). Źródłem dochodu była również kwota 1.700 zł miesięcznie z tytułu czynszu za wynajmowany przez małżonków Ł. lokal użytkowy znajdujący się w nieruchomości budynkowej w B. przy ul. (...), w którym prowadzony był gabinet stomatologiczny. Środki pieniężne z tego tytułu były przekazywane przez najemcę bądź osobiście D. M. w czasie jego pobytu w Polsce, albo jego matce M. M. (2), z którą następnie dokonywał on wzajemnych rozliczeń, sporadycznie przelewane na jego konto w banku w S.. Dochodem była również kwota 80 zł z tytułu opłaty za miejsce parkingowe na terenie nieruchomości przy ul. (...), które wynajmował K. B. (1).

Ponieważ D. M. nie dysponował środkami pieniężnymi, które pozwoliłyby mu na samodzielne finansowanie pierwszego etapu planowanej inwestycji, zawarł on ze swoim bratem T. M. ustną umowę pożyczki, na podstawie której powód zobowiązał się przekazywać na rachunek bankowy firmy (...) określone każdorazowo przez D. M. kwoty stanowiące honorarium za wykonany etap prac związanych z projektem rozbudowy nieruchomości w B. przy ulicy (...). Powód posiadał w tym czasie środki pieniężne z tytułu sprzedaży nieruchomości w ramach podziału majątku ze swoją żoną z czego na jego konto w dniu 29 marca 2011 r. została przekazana kwota 177.500 zł. Termin zwrotu pożyczki udzielonej przez powoda nie został sprecyzowany co do daty, a jedynie co do okoliczności. Bracia ustalili, że kwota pożyczki zostanie zwrócona po uzyskaniu przez D. M. kredytu hipotecznego na realizację dalszego etapu inwestycji, której koszt szacował na około 1.800.000zł, ewentualnie zostanie ona rozliczona w ramach ceny zakupu przez powoda od D. M. lokalu mieszkalnego po jego wybudowaniu w ramach rozbudowy posiadanej nieruchomości. Spłata kredytu miała następować środkami pozyskiwanymi ze sprzedaży nowo wybudowanych mieszkań i czynszu najmu lokali użytkowych po zakończeniu inwestycji.

W związku z umową pożyczki powód dokonał siedmiu wpłat odpowiednio w dniu 23 maja 2011 r., w dniu 20 lipca 2011 r., w dniu 7 lipca 2011 r., w dniu 23 grudnia 2011 r., w dniu 17 stycznia 2012r., w dniu 27 sierpnia 2012r., w dniu 10 września 2012r. na rachunek bankowy firmy (...) K. B. (1) na łączną kwotę 79.404 zł.

Powód za zgodą swojego brata D. M. zamieszkał w lokalu znajdującym się w budynku przy ulicy (...) w B., gdzie zamieszkiwała również ich matka M. M. (2) w ramach dożywotniej i nieodpłatnej służebności osobistej mieszkania. D. M. ustalił, że z tego tytułu powód będzie ponosił połowę kosztów zakupu opału i energii za cały budynek. Razem z powodem zamieszkali również jego synowie, z których jeden przejął czynności związane z paleniem w piecu dla ogrzania pomieszczeń i odśnieżaniem wokół nieruchomości. Żadnych kosztów z tego tytułu nie ponosili, mieszkali w ramach kosztów, które ponosił ich ojciec.

(...)zmarł D. M.. Koszty pogrzebu były sfinansowane z pieniędzy pożyczonych przez pozwaną A. M. (2) na ten cel od powoda i A. B., jego siostrzenicy w łącznej kwocie 4.000 euro.

Po śmierci męża A. M. (1) dokonała w styczniu 2013r. na rzecz K. B. (1) ostatniej wpłaty w wysokości około 16.000 zł tytułem reszty wynagrodzenia projektanta i odebrała projekt koncepcyjny architektoniczny rozbudowy i przebudowy budynku przy ul. (...) w B..

Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w(...)w B. z dnia 3 lipca 2013r. spadek po D. M. nabyła żona A. M. (1) oraz dzieci L. M. i J. A. M. po 1/3 każde z nich.

Pismem z dnia 22 lipca 2013r. powód wypowiedział umowę pożyczki i wezwał A. M. (1) do zapłaty kwoty 81 904,00 zł tytułem jej zwrotu oraz kwoty 1700 euro przekazanej na pokrycie kosztów pogrzebu, w terminie 6 tygodni od otrzymania przedmiotowego wezwania.

Pismem z dnia 14 sierpnia 2013r. pozwana wezwała T. M., M. M. (3), W. M. do opuszczenia, opróżnienia i wydania lokalu mieszkalnego położonego w B. przy ul. (...).

Do dnia zamknięcia rozprawy pozwane nie uregulowały na rzecz powoda żądanej kwoty z dochodzonego roszczenia. Pozwana nieruchomość położoną w B. przy ul. (...) wystawiła na sprzedaż.

Oceniając zasadność powództwa Sąd Okręgowy argumentował, że powód swoje roszczenie wywodził z faktu zawarcia umowy pożyczki z D. M. w formie ustnej. Zatem punktem wyjścia rozważań, będącym jednocześnie podstawą sporu pomiędzy stronami było ustalenie zawarcia umowy pożyczki pomiędzy braćmi.

Materialnoprawną podstawą dochodzonego roszczenia jest więc art. 720 § 1 k.c. zgodnie z którym przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej ilości. Przeniesienie własności przedmiotu pożyczki może nastąpić w każdy prawem przewidziany sposób. W wypadku pieniędzy wchodzi w grę wydanie gotówki, przelew bankowy, otwarcie kredytu na rachunku bankowym itp. Zgodnie z treścią tego przepisu essentialia negotii umowy pożyczki stanowią zobowiązanie się dającego pożyczkę do przeniesienia na własność biorącego określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, oraz zobowiązanie się biorącego do zwrotu tej samej ilości pieniędzy albo tej samej ilości rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zatem nie termin, lecz obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki jest elementem przedmiotowo istotnym tego rodzaju umowy (por. wyrok SN z dnia 8.12.200-r. (...)).

Zgodnie natomiast z treścią § 2 tego przepisu umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Ustawodawca więc dla tego rodzaju umów zastrzegł formę pisemną jedynie dla celów dowodowych ad probationem (art. 74 k.c.). Wynika z tego, że sam fakt udzielenia pożyczki powyżej kwoty 500 zł bez zachowania formy pisemnej nie wpływa na ważność tej czynności prawnej. Czynność ta więc może być dokonana w sposób dorozumiany (art.60 k.c.).

Przy zastrzeżeniu formy pisemnej ad probationem przepis art. 246 k.p.c. w kwestii dopuszczalności dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania stron, odsyła zatem (poza przypadkiem zagubienia, zniszczenia lub zabrania dokumentu) do kodeksu cywilnego, więc ocenę dopuszczalności przeprowadzenia dowodu ze świadków lub przesłuchania stron na fakt dokonania czynności, dla której przewidziana jest forma pisemna dla celów dowodowych można przeprowadzić

przy uwzględnieniu przesłanek określonych w art. 74 k.c. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2001 r., V CKN 204/00). Zgodnie bowiem z tym przepisem, który w tym zakresie nie uległ zmianie na przestrzeni lat, mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma (art. 74 § 2 k.c.).

Skoro w realiach niniejszej sprawy oczywiste jest, że nie można mówić o zachowaniu formy pisemnej umowy pożyczki, Sąd Okręgowy rozważał, czy dowód z zeznań świadków i stron na okoliczność zawarcia umowy pożyczki był dopuszczalny. W judykaturze prezentowane są poglądy, że uprawdopodobnienie dokonania czynności prawnej może nastąpić nie tylko przez podpisane pismo spełniające kryteria dokumentu prywatnego, ale także każdą wzmiankę, zapisek czy informację zawierającą treść bezpośrednio czy pośrednio wskazującą, że określona czynność prawna doszła do skutku. Pismo, o którym mowa w art. 74 § 2 k.c., ma stwarzać podstawy do przypuszczeń, że czynność nastąpiła, a fakt jej podjęcia ma być dopiero udowodniony zeznaniami świadków i stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2009 r. o sygn. akt V CSK 109/09).

Zminimalizowane zaś wymagania stawiane pismu uprawdopodobniającemu czynność prawną odzwierciedla używane w literaturze i orzecznictwie określenie "początku dowodu na piśmie". Zważyć należy, że przyjmuje się, iż początkiem dowodu na piśmie, czyli dokumentem wykazującym, iż czynność została dokonana, może być każdy dokument, którego treść bezpośrednio lub pośrednio wskazuje na fakt dokonania czynności. Nie jest konieczne, aby pismo to pochodziło od strony, przeciwko której taki dokument będzie prowadzony, ani też aby było podpisane przez jedną ze stron. Wystarczy list, dowód wpłaty, wycinek prasowy, wydruk komputerowy, telefaksowy, telegram (po. wyrok SN z dnia 24.04.2008r. IV CNP 6/08). Stanowisko takie potwierdził również za Sądem Najwyższym, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 11 maja 2012 r. I ACa 423/12, w którym wskazał, iż do uprawdopodobnienia faktu dokonania czynności prawnej posłużyć może jakikolwiek pisemny dokument, którego treść uzasadnia prawdopodobieństwo zaistnienia czynności prawnej, choć faktu takiego on nie stwierdza.

Przenosząc te rozważania prawne na grunt rozpoznawanej sprawy, zdaniem Sądu Okręgowego doszło do uprawdopodobnienia dokonania czynności prawnej, albowiem powód potwierdził przelewów, a w szczególności ich treścią, uprawdopodobnił nie tylko przekazanie środków pieniężnych w imieniu pozwanego, lecz również, że przekazanie tych środków nastąpiło w ramach zawartej - jak wywodzi powód - ustnej umowy pożyczki. Z przedłożonych przez T. M. dokumentów w postaci potwierżeń przelewów z Banku (...), złożonych przez zleceniodawcę T. M. na rzecz zleceniobiorcy K. B. (1) na łączną sumę 79.404 zł, wyraźnie wynika prawdopodobieństwo zaistnienia umowy pożyczki pomiędzy braćmi, do kwoty na jaką opiewały przelewy. Co istotne, w treści tych przelewów jest określony dokładnie tytuł, z jakiego on wynika tj. „honorarium za pracę i czynności dotyczy M. D.(...)Przelewy środków pieniężnych na rachunek bankowy firmy (...) zdaniem Sądu stanowiło zatem uprawdopodobnienie w sensie „początku dowodu na piśmie”, które złagodziło zastosowanie przepisów ograniczających dowody ze źródeł osobowych na fakt dokonania czynności lub przeciwko osnowie albo ponad osnowę dokumentu, stosownie do obowiązujących przepisów kodeksu postępowania cywilnego oraz kodeksu cywilnego (art. 246 i 247 k.p.c. w zw. z art. 74 § 1 i 2 k.c.).

Bezspornym w niniejszej sprawie było, iż działania związane z opracowaniem projektu rozbudowy przedmiotowej nieruchomości zlecił projektantowi D. M. i on miał ponosić wszystkie koszty z tym związane. Bezspornym było również, że braci nie tylko z uwagi na powiązania rodzinne łączyły bardzo dobre stosunki, oparte przede wszystkim na wzajemnym zaufaniu, co uzasadniało w dużym stopniu odstąpienie przez nich od formalizowania w sposób bardzo rygorystyczny na piśmie wzajemnych ustaleń co do warunków umowy pożyczki. W uchwale z dnia 8 sierpnia 1986 roku, III CZP 45/86 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, który Sąd Okręgowy w pełni podzielił, pomimo zmiany stanu prawnego, iż nie jest wyłączona możliwość dopuszczenia przez Sąd - mimo sprzeciwu pozwanego - dowodu ze świadków lub z przesłuchania stron na fakt zawarcia w formie ustnej umowy pożyczki opiewającej na kwotę 50 000 zł w sytuacji, gdy umowa ta miała dojść do skutku między rodzeństwem.

W świetle materiału dowodowego zebranego w niniejszym postępowaniu wbrew stanowisku pozwanej Sąd uznał, że strony łączyła ustna umowa pożyczki, na mocy której powód pożyczył D. M. kwotę 79 404,00 zł na realizację wstępnego etapu inwestycji.

Tym samym Sąd odmówił wiary twierdzeniom pozwanej A. M. (1), iż wprawdzie czynności związanych z przelewem środków pieniężnych faktycznie dokonywał T. M., jednakże pochodziły one z oszczędności przekazywanych każdorazowo powodowi przez jej zmarłego męża podczas jego pobytów w Polsce, a nie jak wskazuje powód z zaciągniętej od niego pożyczki.

Powód na okoliczność dysponowania w tamtym okresie dużą ilością wolnych środków pieniężnych przedstawił dowody nie tylko w postaci zeznań świadków w szczególności I. P., E. B., J. S., E. M., A. B., P. C., M. M. (2), ale również dokumentów bankowych. Zeznania tych osób Sąd uznał za wiarygodne. Ich treść była wzajemnie spójna i zbieżna, zarówno z zeznaniami powoda jak i treścią dowodów w postaci powołanych wyżej potwierdzeń przelewów. Zeznania świadków związanych węzłem pokrewieństwa korelowały i uzupełniały się z zeznaniami osób obcych. Świadczenie zgodnie potwierdzili, że D. M., planował rozbudować istniejący budynek w celach komercyjnych, niemniej nie posiadał na ten cel środków. Wobec tego o ich pożyczenie w początkowej fazie inwestycji zwrócił się do brata, wiedząc, że ten po sprzedaży swojego domu takimi środkami dysponował. Resztę środków zamierzał zaś uzyskać z kredytu hipotecznego. Decyzja D. M. znajduje racjonalne uzasadnienie, albowiem dopiero po sporządzeniu projektu można było dokładnie oszacować koszty projektu inwestycyjnego i wysokość kredytu potrzebnego na ten cel.

Pozwana A. M. (1) dowody na okoliczność bardzo dobrej sytuacji majątkowej ograniczyła wyłącznie do własnych twierdzeń, w zakresie których zresztą popadała we wzajemną sprzeczność. Z tych względów Sąd nie uwzględnił twierdzeń pozwanej jakoby kwota środków pieniężnych przekazana na rachunek projektanta do dnia śmierci jej męża pochodziła z oszczędności zgromadzonych przez nich częściowo na rachunku bankowym, częściowo zgromadzonych w domu, uznając jej zeznania za niewiarygodne tym bardziej, że pozostają w sprzeczności z treścią zeznań powoda i świadków którym Sąd dał wiarę.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że według twierdzeń pozwanej przywołanych już w treści odpowiedzi na pozew, inwestycja miała być finansowana z oszczędności D. M. pochodzących między innymi z pobieranego czynszu za najem lokalu pod gabinet stomatologiczny, które to kwoty miały być deponowane od 2010r. u jego matki. Przeczą temu zeznania B. Ł., D. Ł. (1), najemców oraz matki powoda M. M. (2), z których wynika, że kwota czynszu za najem lokalu pod gabinet stomatologiczny była przez najemcę na bieżąco przekazywana D. M. podczas jego pobytu w Polsce, czasami również z góry, ewentualnie wzajemnie rozliczana przez niego z matką w związku z pobieraniem przez niego za nią w N. jej emerytury. Pozwana twierdząc, iż wspólnie z mężem posiadali na koncie bankowym oszczędności, które rzekomo były sukcesywnie wypłacane i przekazywane powodowi na poczet pokrycia kosztów związanych z finansowaniem pierwszego etapu inwestycji, nie przedłożyła dowodów potwierdzających taki stan rzeczy, czyli stan środków na rachunku bankowym i wypłat z niego. Zupełnie niezrozumiałym, zdaniem Sądu Okręgowego i w jakimkolwiek stopniu nieuzasadnionym racjonalnie przy przyjęciu twierdzeń pozwanej, byłoby działanie D. M., który będąc w Polsce nie dokonywał samodzielnie wpłat w sytuacji, w której jak twierdzi pozwana środki owe posiadał, tylko czynił to za pośrednictwem brata. Wprawdzie wersję prezentowaną przez pozwaną również co do statusu majątkowego potwierdzili zawnioskowani przez nią świadkowie A. S. i K. G. jednakże nie są one obiektywnym źródłem dowodu, albowiem pozostają z pozwaną w stosunku pokrewieństwa i jako osoby bliskie pozwanej niewątpliwie były one zainteresowani korzystnym dla pozwanej wynikiem procesu.

Wątpliwości Sądu budziły także zeznania samej pozwanej na temat sytuacji materialnej w okresie poprzedzającym zawarcie umowy pożyczki. W niniejszej sprawie A. M. (1) starała się wykazać, że ona i zmarły mąż osiągnęli znaczne dochody, co miało im umożliwić zgromadzenie oszczędności pozwalających na uiszczenie należności za projekt. Zeznania na temat sytuacji materialnej pozostają jednak w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, z którego wynika, że zmarły D. M. utrzymywał się z pracy najemnej w warsztacie samochodowym, a pozwana z pracy w charakterze sprzedawcy i dorywczej pracy sprzątaczk.

Pozwana poza samymi gołosłownymi twierdzeniami wskazującymi na majątność jej i jej męża w żaden sposób nie potrafiła wykazać tych wysokich dochodów i oszczędności. Zasady doświadczenia życiowego przemawiają za przyjęciem, że zarobki z pracy najemnej nie były wysokie i pozwalały jedynie na bieżące utrzymanie czteroosobowej rodziny nie pozwalając jednocześnie na zaoszczędzenie z nadwyżki dochodu tak dużej kwoty, która pozwoliłaby na pokrycie w okresie od maja 2010r. do września 2011 r. kosztów związanych z wykonaniem projektu rozbudowy posiadanej nieruchomości.

Pozwana A. M. (1) na rozprawie w dniu 14 marca 2014 roku twierdziła, że ostatnia rata dla projektanta z tytułu wynagrodzenia za projekt, którą uiściła już po śmierci męża pochodziła ze środków zgromadzonych na jego rachunku bankowym, po czym na ostatniej rozprawie w dniu 12 września 2014 roku twierdziła już, że pieniądze na ten cel pochodziły z oszczędności znajdujących się w domu i tych które uzyskała odbierając rzekome pożyczki od znajomych, które za życia udzielił jej mąż. W tych okolicznościach zupełnie niezrozumiałym pozostaje fakt, że dysponując pieniędzmi, zwracała się po śmierci męża o wsparcie finansowe do powoda i siostrzenicy męża by pokryć koszty pogrzebu. Poza tym twierdząc, że tylko dlatego pożyczyła pieniądze na pogrzeb męża, ponieważ nie mogła dysponować środkami zgromadzonymi na wspólnym rachunku bankowym do czasu przeprowadzenia postępowania spadkowego, najwyraźniej nie zauważyła, iż postanowienie w tym przedmiocie zostało wydane w lipcu 2013r., a środki pieniężne dla projektanta, które rzekomo, jak pierwotnie twierdziła, miały pochodzić z rachunku bankowego wpłaciła w styczniu 2013r. Zmienne i niekonsekwentne stanowisko pozwanej w powyższym zakresie stanowi kolejny argument świadczący o niewiarygodności jej twierdzeń kwestionujących ustalenie dotyczące braku własnych środków i możliwości samodzielnego sfinansowanie kosztów projektu przez D. M..

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe potwierdziło stanowisko powoda tworząc kompletną całość, co czyni zasadnym uwzględnienie żądania pozwu. Tym samym Sąd Okręgowy uznał, że podstawą dokonanej przez powoda w imieniu D. M. wpłaty kwoty 79.404 zł na rachunek K. B. (1) była umowa pożyczki zawartą przez braci.

Z tego względu, na podstawie powołanych przepisów, uwzględnił powództwo w części zasądając solidarnie od pozwanych A. M. (1), L. M. i J. M. na rzecz powoda T. M. kwotę 79 404,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 13 listopada 2013r. do dnia zapłaty.

Orzeczenie o odsetkach od kwoty głównej Sąd oparł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd uznał, że roszczenie powoda stało się wymagalne po wezwaniu pozwanych do zapłaty co miało miejsce w dniu 1 sierpnia 2013r.

Mając na uwadze, że powód wniósł żądanie o zasądzenie odsetek od dnia wniesienia pozwu, co miało miejsce dnia 13 listopada 2013 roku, Sąd będąc związany żądaniem strony powodowej zasądził odsetki od powyższej kwoty od tej daty.

W pozostałym zakresie Sąd w punkcie 2 sentencji wyroku powództwo oddalił, ponieważ w jego ocenie powód nie udowodnił w sposób dostateczny okoliczności uzasadniających zapłatę kwoty 2500 zł tytułem prac geodezyjnych. Potwierdzenie wpłaty powyższej kwoty nie zostało opatrzone tytułem, który pozwalałby na ustalenie, że należność dotyczyła czynności D. M.. Nadto, jak zeznała świadek E. B. początkowy etap inwestycji obejmował jedynie projekt i koszt przyłączenia wody.

W niniejszej sprawie, niejako tylko przy okazji, warto pamiętać o treści art. 6 kc, który stanowi, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Reguła powyższa powtórzona została w art. 232 kpc, zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

W orzeczeniu z 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76 z glosą A. Z., P.. 1998, nr 1-2, s. 204 i nast., Sąd Najwyższy stwierdził zaś, iż rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia

twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227) spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Zgodnie z wymaganiami rzetelnego procesu pozwane dodatkowo wspierane przez fachowego pełnomocnika miały zapewnioną realną możliwość przedstawienia swoich racji, wykazując zaś brak troski o własne interesy winny liczyć się z następstwami z takiej postawy wynikającymi.

Podstawę orzeczenia o kosztach postępowania stanowi przepis art. 98 § 1 k.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Zasądzona w pkt 3 wyroku kwota 7713 zł obejmuje koszty procesu na które składały się koszty zastępstwa prawnego w kwocie 3600,00 zł (§ 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu; t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.), opłata sądowa od pozwu w kwocie 4096,00 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

W apelacji powód zarzucił naruszenie art. 233 § 1 kpc przez wadliwą ocenę zebranych dowodów i niezasadne przyjęcie, iż nie udowodnił, że kwota 2500 zł. zapłacona przez niego K. B. (1) stanowiła pożyczkę udzieloną nieżyjącemu bratu. Argumentował, że brak opatrzenia dowodu wpłaty tej kwoty takim samym tytułem, jak pozostałe wpłaty, nie może świadczyć na jego niekorzyść bo w okolicznościach tej sprawy zasady doświadczenia życiowego pokazują, że regulował zobowiązania nieżyjącego brata związane z zleconymi pracami K. B..

Wskazując na te zarzuty wnosił o zmianę wyroku i zasądzenie dodatkowo kwoty 2500 zł. oraz zwrotu kosztów procesu.

Z kolei pozwane w złożonej apelacji domagały się zmiany wyroku i oddalenia powództwa oraz orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 720 § 1 kc przez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że doszło do zawarcia między powodem i ich poprzednikiem prawnym umowy pożyczki, gdy nie spełniała ona warunków konstrukcyjnych przyjętych w art. 720 kc bo nie określono w umowie obowiązku zwrotu, a więc cechy istotnej, pozwalającej kwalifikować czynność prawną jako umowę pożyczki. Kwestionowały ustalenie i argumentację Sądu, że ustalenia co do tego, iż powód będzie mógł w ramach rozliczeń zamieszkać w budowanym domu, nie wyczerpuje warunków pozwalających na kwalifikowanie czynności jako pożyczki, bo to rozwiązanie nie wyczerpuje obowiązku zwrotu kwoty pożyczki.

Zarzuciły nadto naruszenie art. 233 kpc przez dokonanie dowolnej oceny dowodów i art. 187 § 1 kpc w zw. z art. 207 § 6 kpc przez przeprowadzenie spóźnionych dowodów.

Rozwijając zarzuty dotyczące wadliwych ustaleń twierdziły, że niezasadnie Sąd Okręgowy nie dał wiary ich twierdzeniom co do tego, że środki na prowadzenie inwestycji pochodziły z oszczędności co dodatkowo wynika z zasad doświadczenia życiowego pokazujących, iż nie przystępuje się do prowadzenia inwestycji nie mając zapewnionych środków na jej realizację, przynajmniej na pierwszy jej etap. Negowali również ustalenie dotyczące sposobu uiszczania czynszu za najem lokalu przez małż. Ł. twierdząc, że wynika z ich zeznań, iż w całości przekazywali go matce powoda oraz D. M. co pozwala ocenić, że dysponował kwotą co najmniej kilkudziesięciu tysięcy złotych na pokrycie zobowiązań wobec architekta.

Zarzucały również, że Sąd całkowicie pominął zeznania świadków K. B., B. S. - Ł., D. Ł., M. K., z których to zeznań wynika dobra i stabilna sytuacja finansowa ich poprzednika prawnego pozwalająca na regulowanie zobowiązań.

W odpowiedzi na apelacje pozwanych powód domagał się jej oddalenia i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie. Wbrew podniesionym w nich zarzutom ustalenia zaskarżonego wyroku są niewadliwie, a ocena zebranych dowodów nie narusza zasad określonych w art. 233 § 1 kpc. Sąd Apelacyjny dzieląc te ustalenia czyni je podstawą również swojego rozstrzygnięcia.

Co się tyczy apelacji powoda wypada podkreślić, że trafne jest ustalenie zaskarżonego wyroku, iż powód nie zdołał wykazać związku dokonanej wpłaty kwoty 2500 zł. z udzieloną zmarłemu bratu pożyczką. Nie wynika bowiem z dokumentu wpłaty, jakich rozliczeń ona dotyczy, zwłaszcza gdy się uwzględni to, że w pozostałych wypadkach dokonywania wpłat powód zadbał aby wyjaśnić powód ich dokonania, czego nie uczyniono jednak w dokumencie potwierdzającym wpłatę owej kwoty 2500 zł. Ciężar udowodnienia faktu realizowania także tą wpłatą zobowiązań nieżyjącego brata spoczywał na powodzie twierdzącym, iż tak było (art. 6 kc). W sytuacji, gdy pozwane kwestionowały podstawę swojej odpowiedzialności i brak było wspomnianego oznaczenia tytułu płatności na dokumencie wpłaty, powinien był powód wyjaśnić w trakcie przesłuchania K. B. tytuł jej dokonania, a więc to, że płatność była związana z realizacją zlecenia udzielonego przez D. M.. Skoro tego nie uczynił, a miał taką możliwość, jego obciążają konsekwencje nieudowodnienia istnienia związku pomiędzy wpłatą i udzieloną bratu pożyczką na realizację zlecenia, które wykonywał K. B..

Dlatego apelacja powoda nie mogła być uwzględniona i Sąd Apelacyjny ją na podstawie art. 385 kpc oddalił.

Odnosząc się do twierdzeń i zarzutów apelacji pozwanych trzeba wyjaśnić, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, iż Sąd w procesie oceny materiału dowodowego dopuścił się takich uchybień, które uniemożliwiają oparcie rozstrzygnięcia na wynikających z niej ustaleniach. Skarżący musi więc wykazać, że zostały naruszone zasady logicznego rozumowania i wiązania faktów oraz wyprowadzania z nich wniosków lub doszło do pominięcia części zebranych dowodów istotnych dla czynienia procesowych ustaleń okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Takich zarzutów pozwane nie formułują, a zatem ich apelacja w tej części jest jedynie polemiką z poprawnymi ustaleniami zaskarżonego wyroku i trafną oceną zebranych dowodów. To, że inaczej, bo w sposób dla siebie korzystny, oceniają zebrane dowody nie świadczy o wadliwości oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy i jego ustaleń przyjętych za podstawę wyrokowania. Zgodnie bowiem z art. 233 § 1 kpc ocena zebranych dowodów, której sąd dokonuje, jest oceną swobodną i taką też jest ocena, której w tej sprawie dokonał Sąd Okręgowy.

Sąd ten w sposób szczegółowy oraz wszechstronny omówił, wbrew temu co twierdzą pozwane, wszystkie dowody i wyjaśnił dlaczego części z nich odmawia wiarygodności. Ta ocena i ta argumentacja są logiczne i mają oparcie w całokształcie ujawnionych okoliczności faktycznych. Mają też oparcie w zaniechaniach pozwanych w zakresie dowodzenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, prawidłowo zinterpretowanych przez Sąd Okręgowy. Sąd Apelacyjny tę ocenę owych zaniechań i konsekwencje stąd wynikające akceptuje. Trafne jest bowiem spostrzeżenie, że skoro pozwane twierdziły, iż D. M. dysponował środkami na realizację inwestycji powinny to udowodnić chociażby pokazując obroty na rachunku bankowym dokumentujące wypłaty dla zaspokojenia należności K. B.. Co więcej, trafnie argumentował Sąd Okręgowy, że niewiarygodne są twierdzenia pozwanych o bardzo dobrej kondycji finansowej nieżyjącego D. M. i tym samym ich samych skoro A. M. (1) zaciągała pożyczki niezbyt wysokich kwot na pokrycie kosztów pogrzebu męża. Wszystkie te fakty uwiarygadniają twierdzenia powoda o okolicznościach zawarcia umowy pożyczki i pochodzeniu środków na spłatę zobowiązań wobec K. B. z jego majątku w wykonaniu obowiązku z udzielonej pożyczki. Nieracjonalne poza tym byłoby posługiwanie się przez D. M. powodem dla dokonywania wpłat poszczególnych rat należności za realizację zlecenia przez K. B., z przekazywanych powodowi środków, gdy D. M. bywał często w Polsce i mógł sam przekazywać zleceniobiorcy należność za wykonane prace tym bardziej, że dysponował rachunkiem w banku polskim. Inne twierdzenia apelacji to próba polemiki nie mającej osadzenia w zasadach oceny materiału dowodowego określonych w przywołanym już art. 233 § 1 kpc.

Niezrozumiały jest zarzut pominięcia dowodów z zeznań wskazanych w apelacji świadków i pozwanej bo Sąd Okręgowy tych dowodów nie pominął tylko ocenił je inaczej niż to czynią pozwane. Mógł tak uczynić, bo ta ocena nie wykracza poza ramy określone w art. 233 § 1 kpc. Jak wcześniej wyjaśniono, apelujące, poza własną odmienną

oceną i odwołaniem się do zasad doświadczenia życiowego, które niczego jednak nie wyjaśniają, nie wykazały by ocena zebranych dowodów była dowolna i naruszała wspomniany przepis.

Niezrozumiały jest zarzut przeprowadzenia spóźnionych dowodów albowiem ani skarżące nie wskazują, o które dowody chodzi, ani nie wyjaśniają, jakie znaczenie dla procesowych ustaleń zaskarżonego wyroku miało to uchybienie. Poza tym trzeba wyjaśnić, że sąd może pominąć spóźnione dowody jedynie wtedy, gdyby ich prowadzenie zmierzało do przewlekłości postępowania (art. 207 § 6 kpc), a tak w tej sprawie nie było albowiem Sąd w równej mierze prowadził dowody oferowane przez stronę pozwaną, jak i powodową. Zresztą zadaniem Sądu jest wyjaśnienie wszystkich okoliczności, jeżeli mają znaczenie dla oceny skuteczności powództwa, co z kolei determinuje sposób prowadzenia postępowania dowodowego eliminując konieczność jego prowadzenia w odniesieniu tylko do tych dowodów, których prowadzenie spowodowałoby wspomnianą już przewlekłość postępowania oraz tych dowodów, które nie mają znaczenia dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia (art. 227 kpc).

Nie mają również racji skarżące kwestionując wadliwą ocenę prawną umowy zawartej pomiędzy powodem i nieżyjącym D. M.. Trafnie bowiem Sąd Okręgowy przyjął, że była to umowa pożyczki kwalifikowana przez art. 720 kc. Inaczej niż twierdzą pozwane, brak ustalenia terminu zwrotu pożyczki nie uniemożliwia kwalifikowania umowy jako umowy pożyczki albowiem do jej essentialia negotii nie należy określenie terminu zwrotu tylko wprowadzenie do jej treści postanowienia o obowiązku zwrotu. Strony mogą bowiem swobodnie zdecydować, kiedy - w braku określenia terminu zwrotu pożyczki - powstanie obowiązek jej zwrotu. W tej sprawie, co Sąd Okręgowy ustalił, bracia wprawdzie nie określili dokładnego terminu zwrotu pożyczki, ale ów obowiązek zwrotu przewidzieli ustalając, że nastąpi to z sum uzyskanych ze sprzedaży mieszkań w rozbudowywanym domu nieżyjącego D. M. albo poprzez przeniesienie na własność powoda odrębnej własności lokalu mieszkalnego w tym domu. Zwrot kwoty pożyczki może nastąpić bowiem nie tylko przez wydanie tej samej ilości pieniędzy lub rzeczy oznaczonych co do gatunku ale mogą strony postanowić, że zadość obowiązkowi zwrotu stanie się w razie zaspokojenia roszczeń pożyczkodawcy w inny ustalony przez nie sposób. Kwestia sposobu zwrotu przedmiotu pożyczki, a więc tego, w jakiej ma to nastąpić postaci, nie jest elementem kwalifikującym zawartą umowę jako umowę pożyczki.

Elementy essentialia negotii umowy pożyczki są określone w art. 720 § 1 k.c. Nie oznacza to, że w każdej umowie pożyczki niezbędne jest jednoznaczne i dokładne posłużenie się sformułowaniami, użytymi w tym przepisie. Możliwe jest bowiem ustalanie na podstawie art. 65 § 2 k.c. rzeczywistego znaczenia i woli stron takiej umowy. Już samo określenie umowy jako pożyczka albo stwierdzenie, że określone świadczenie jest przekazywane jako pożyczka może być wystarczające do wyrażenia po stronie pożyczkodawcy obowiązku zwrotu pożyczki. W niniejszej sprawie w zasadzie nie ulegało wątpliwości, że powód i jego nieżyjący brat chcieli zawrzeć ze sobą umowę pożyczki. W praktyce umowy pożyczki są redagowane zarówno z użyciem sformułowań, wynikających z art. 720 § 1 k.c., jak i z ich pominięciem lub posłużeniem się zwrotami występującymi w języku potocznym. Już samo określenie umowy jako pożyczka albo stwierdzenie, że określone świadczenie jest przekazywane jako pożyczka może być wystarczające do wyrażenia po stronie pożyczkodawcy obowiązku zwrotu pożyczki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CSK 38/11, LEX nr 1129117).

Co więcej, strony umowy w pierwszej kolejności przewidziały w przyszłości obowiązek zwrotu pożyczonej kwoty, co niewadliwie ustalił Sąd Okręgowy, a zatem wypełniły warunki pozwalające kwalifikować dokonaną czynność prawną jako umowę pożyczki. Tylko na wypadek niemożności zrealizowania obowiązku zwrotu pożyczonej kwoty pieniędzy przewidziały możliwość zadośćuczynienia obowiązkowi zwrotu w inny, wskazany wyżej sposób, co nie pozbawia zawartej umowy cech pozwalających kwalifikować ją jako umowę pożyczki.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny apelacje pozwanych na podstawie art. 385 kpc oddalił i w oparciu o treść przepisu art. 98 kpc orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.